

Opał x Jonatan, MADRYT

Chodzę na wpół zmieszany, ubrany w dół pizamy
A Tobie niech przyśni się miejsce jak Madryt
Chodzę jak duch przez ściany, gdzieś między mną i wierszami
A dźwięki nocy to już mój ulubiony ad-lib

Nie ma pory jak noc, no i miejsca jak dom
W salonie pachnie Hiszpanią i Palo Santo
W dłoni konopii (?) pozwijany w Mascott
Jestem z pokolenia tych, co czują ciut za bardzo
Parę razy już wyznałem miłość na in blanco
Zaufałem, zanim zrozumiałem, że nie warto
Dalej czuję się jak miasto, ale bardziej downtown
A tej jesieni depresja to lekka nostalgia
Wiesz, trochę się pozmieniało, odkąd wydaliśmy "Przestrzeń"
Nie powiem Ci jak masz żyć, tutaj każdy ma swój refren
Usnę dopiero, gdy na sto procent pewny tego będę
Wszyscy moi bliscy mają w końcu poczuć się bezpiecznie (i dlatego właśnie...)

Chodzę na wpół zmieszany, ubrany w dół pizamy
A Tobie niech przyśni się miejsce jak Madryt
Chodzę jak duch przez ściany, gdzieś między mną i wierszami
A dźwięki nocy to już mój ulubiony ad-lib

Wszystkie gwiazdy już wygasły
Tak jak linki do We-Transfer
Kiedy wschodzi słońce, zasnę
Dawno nie byłem jak w fazie REM (i dlatego właśnie...)

Chodzę na wpół zmieszany, ubrany w dół pizamy
A Tobie niech przyśni się miejsce jak Madryt

Już nie musisz się martwić, zaraz do Ciebie przyjdę
Gdy śpisz, zamieniam wszystkie zmartwienia w kilka linijek
Nie ubezpieczam pleców, mała, złoto je pokryje
Zakładam swoje logo, a zaraz potem rodzinę
Nie lubię się powtarzać, no więc mam od tego delay
Stary ziomal farmaceuta to mój nowy dealer
Nie odbiera, pewnie będzie widział, że dzwoniłem po roślinę
Siedem razy, a nawet Warszawa śpi o tej godzinie (już)

Kiedy wstaniesz, może zamienimy parę słów?
Żeby z ostatniej rozmowy zmienić parę słów
Od dzieciaka taki jestem, stale zmieniam kurs
A po wszystkim chyba pora przeżyć parę snów

Chodzę na wpół zmieszany, ubrany w dół pizamy
A Tobie niech przyśni się miejsce jak Madryt
Chodzę jak duch przez ściany, gdzieś między mną i wierszami
A dźwięki nocy to już mój ulubiony ad-lib

Wszystkie gwiazdy już wygasły
Tak jak linki do We-Transfer
Kiedy wschodzi słońce, zasnę
Dawno nie byłem jak w fazie REM (i dlatego właśnie...)

Chodzę na wpół zmieszany, ubrany w dół pizamy
A Tobie niech przyśni się miejsce jak Madryt...